

# SEKRETY

# Wsi...



Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



Numer 12 (80), Grudzień 2019

[www.sulow.pl](http://www.sulow.pl)



## W tym numerze

Narodzenie Jezusa	str. 2
Brazylijska gorączka	str. 2
Wieści gminne	str. 5
Wieści szkolne	str. 7
Kącik literacki	str. 13
Zaproszenie na spotkanie opłatkowe	str. 14
Kącik kulinarny	str. 15
Życzenia	str. 16
Humor	str. 16

## ZACZYNAJEMY NOWĄ DEKADĘ

*I rzekł do nich anioł:*

*Nie bójcie się,*

*bo oto zwiastuję Wam radość wielką,  
która będzie udziałem wszystkiego ludu,  
gdyż dziś narodził się Wam Zbawiciel,  
którym jest Chrystus Pan.  
(Łuk. 2.10-11)*

*Życzymy wszystkim naszym Czytelnikom błogosławionych Świąt Narodzenia Pańskiego, pełnych ciepła, światła i rodzinnej atmosfery.*

*Zaś Nowy Rok 2020 niech przyniesie Państwu wszelkije dobro i pomyślność.*



Redakcja

## NARODZENIE JEZUSA - FRAGMENT EWANGELII ŚW. ŁUKASZA

Drodzy Czytelnicy, zbliża się najpiękniejszy czas w roku - Święta Bożego Narodzenia, kiedy powinny „gasnąć spory”, kiedy dla wszelkiego stworzenia „nastaje pokój”, kiedy serca całego chrześcijańskiego świata kierują się ku Betlejem, gdzie w ubogiej stajence, na sianie narodzi się Zbawiciel...

Wypatrując tej tradycyjnej pierwszej gwiazdki, witając bliskich, którzy wspólnie z nami będą się łączyć opłatkiem, wreszcie składając sobie wzajemnie serdeczne życzenia - pamiętajmy o prawdziwym sensie Świąt Narodzenia Pańskiego!

*Życzy Redakcja „Sekretów Wsi”*

\* \* \*

*W owym czasie wyszło rozporządzenie cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.*

*W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwata Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. I rzekł do nich anioł: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przytoczyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:*

*«Chwata Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał». Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło*

*i o czym nam Pan oznajmił». Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wystawiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane.*



## BRAZYLIJSKA GORĄCZKA

Sytuacja polskiego chłopca w XIX wieku doprawdy nie przedstawiała się „różowo”. Wprawdzie stopniowo przeprowadzano uwłaszczenie chłopów: w zaborze austriackim w 1848 r., w Królestwie Kongresowym w 1864 r., a w zaborze pruskim w latach 1808 -1872r. Wcześniejsi właściciele otrzymali odszkodowania z kasy skarbu państwa oraz z pieniędzy uzyskanych z dodatkowych podatków, którymi obciążono gospodarstwa chłopskie. Nie we wszystkich zaborach uwłaszczenie, czyli nadanie chłopom prawa do posiadanej przez nich ziemi połączone ze zniesieniem obciążeń feudalnych: pańszczyzny, czynszu, darmoch przebiegało tak samo. Zdecydowanie najbardziej przemyślano tę reformę w zaborze pruskim, ponieważ wraz z uwłaszczeniem dokonano likwidacji serwitutów, wspólnot gruntowych, komasacji i regulacji

gruntów, a ponadto zakazano działów gruntów i dzięki temu nie dopuszczono do rozdrobnienia gospodarstw chłopskich. Inaczej sprawę rozwiązano w Królestwie Kongresowym i w Galicji. Chłopi wyzwoleni z poddaństwa zostali dopuszczeni do wolnego obrotu ziemią, więc praktykowali zakazane wcześniej działy rodzinne, co wobec dużego przyrostu naturalnego na wsi, powodowało ciągłe dzielenie gospodarstw na mniejsze działki. Źródła podają, że w ziemi tarnowskiej średnie gospodarstwa w chwili uwłaszczenia wynosiły 7,1 ha, a pół wieku później 4,2 ha. Następnym problemem było przeludnienie wsi. Przeciętnie rodzina żyjąca pod jednym dachem liczyła 7-8 osób. Gospodarstwo zdolne wyżywić tak dużą rodzinę (w ówczesnych warunkach) powinno mieć powierzchnię ok. 7,5 ha. Spis z 1902 roku

zamieszczony w Podręczniku Statystyki Galicji (t. IX str. 164-165) podaje, że gospodarstw chłopskich poniżej 5 ha było 78,6% (w tym gospodarstw wielkości 2 ha i mniej 39,4%). Dodajmy do tego obrazu występujące nieprzewidziane klęski żywiołowe (powodzie i susze), choroby dotykające plony i zwierzęta. Głód zaglądał w oczy praktycznie każdej chłopskiej rodzinie, ludność szukała innych możliwości zarobkowania.

Upadek cesarstwa, wprowadzenie republiki i zniesienie niewolnictwa w Brazylii (1888-1889) otworzyły ten kraj szerzej na migrację z Europy. Pod koniec XIX w. rząd Brazylii zawarł umowę z dziesięcioma przedsiębiorstwami na dostarczenie 750 000 osadników z Europy, zyskami za ich sprowadzenie dzielili się przewoźnik, przedsiębiorca i agenci, namawiający biedaków z wielu krajów europejskich na wzięcie udziału w przedsięwzięciu. Mieszkańców ziem polskich pod zaborami opanowała „gorączka brazylijska”. Ci, którzy chcieli szukać pracy i poprawy swojego losu na emigracji, popłynęli do Ameryki Południowej. Wielu emigrantów z Europy kierowało się także do Argentyny. Brazylię przyjmowała emigrantów chętnie, bo w kraju brakowało rąk do pracy. Wśród Polaków mieszkających poza zaborami rozchodziły się więc opowieści o żyznych glebach w pięknej i ciepłej krainie. Nie odbiegały one od prawdy. Ale historie o niestychanym bogactwie, jakie rzekomo można tam było szybko zdobyć, o dużo większych niż w Europie kurach czy krowach i jedzeniu rozdawanym na ulicach - można już było włożyć między bajki. Agenci docierali do najmniejszych galicyjskich wiosek i snuli wizje krainy mlekkiem i miodem płynącej, gdzie ziemi jest pod dostatkiem, nikt nie cierpi głodu i łatwo się wzbogacić. Dziewczęta nęcono perspektywą dobrze płatnych posad opiekunki do dzieci czy pomocy domowej - jak można się domyślać, zamiast do bogatych rodzin, trafiały często do domów publicznych.

Naganiacze dobrze wiedzieli, jakich argumentów użyć, aby skłonić biedaków do podróży za ocean. Polakom wmawiali, że ojciec święty nakazał opuszczenie swoich domów i udanie się do Brazylii. W zaborze rosyjskim rozpowiadano, że papież ogłosił, że obowiązkiem każdego chrześcijanina jest szerzenie prawdziwej wiary pośród dzikich.

Emigracja do Brazylii rozpoczęła się na dobre w 1890 roku (do Ameryki Północnej jeszcze wcześniej). Całe rodziny przyjeżdżały pociągami do Hamburga i Bremy, aby stamtąd wyruszyć statkiem w rejs do nowej ojczyzny, której nazwy nawet nie umieli wymówić. Mówili,



Polscy emigranci w Brazylii

że wybierają się do „Bronzylji”, „Bryzoli” czy też „Rozalii”. Pytani, czemu zdecydowali się na tę wyprawę często odpowiadali: „Inni jadą, więc my też nie chcemy tu zostać, większej biedy niż tutejsza nie może tam być”. Władze usiłowały powstrzymać tę szleńczą migrację nie wydając dokumentów wyjeżdżającym, ale to nic nie pomogło - jechali bez dokumentów. Podróż do owej „ziemi obiecanej” była koszmarem, bilety III klasy nie zapewniały żadnych wygód. Tłok w kilkunastoosobowych kabinach, brud i niedożywienie sprawiały, że szerzyły się choroby. Wiele osób nie wytrzymało koszmarnych warunków i zmarło już na statkach.

Niestety ci, którzy oczekiwali krainy mlekkiem i miodem płynącej, bardzo się mylili. W Brazylii nędza była jeszcze gorsza niż w Galicji. Po przybyciu, chłopi byli kierowani do półniewolniczej pracy na plantacjach, przy karczowaniu lasu i osuszaniu bagien.

Chłop emigrant pochodzący z okolic Kutna tak pisał w 1891 roku do rodziców:

*„DOSTALIŚMY DWIE WŁUKI ZIEMI, ALE LAS TRZA WYCIŃĆ I SPALIĆ I DOPIERO SADZIĆ I SIAĆ. POMARAŃCZY, CYTRYNÓW I FRUKTÓW NIE MA, BO MY NIE CHCIELIŚMY JECHAĆ TAM GDZIE SIĘ TO RODZI, BO TAM KLIMAT GORĄCY”*

Polscy chłopi z Brazylii opisywali długą podróż morską, dalszą drogę w głąb lądu, otrzymane działki. Informowali zmarłych podczas drogi członkach rodziny i dzielili się pierwszymi sukcesami. Przedstawiając tak złożony, prawdziwy obraz Ameryki, nie zachęcali do emigracji: *„Teraz kochane rodzice opisałem prawdę, jak chcecie tak się pokerujcie, żebyście na mnie nie narzekali, zszodziejam się, że lepi można żyć jak w Polsce, żeby wam tiko Pan Bóg dozwolił szczęśliwie przejechać”*.

Rosyjska cenzura zatrzymała wiele z tych listów, które przedstawiały krewnym możliwość wyjazdu. Setki rodzin nie dowiedziały się nigdy, że ich bliscy bezpiecznie dożyli Brazylii, nigdy nie odebrały załączonych biletów na podróż przez ocean.

Komu wystarczyło zdrowia i uporu, ten mógł liczyć na pomoc brazylijskiego rządu. Chłopi otrzymywali 25 ha ziemi, którą musieli uprawiać. Po ok. pięciu latach uczciwej pracy można już ją było spłacić i samodzielnie gospodarzyć na niematym gospodarstwie. Nie wszystkim to się jednak spodobało. Część wróciła nawet do kraju, ale większość zaciśnęła zęby i została - walcząc z chorobami, klimatem i chaotycznymi brazylijskimi urzędnikami.

Od samego początku polscy imigranci zakładali polskie osady, jak Orle, Warta, organizowali się w lokalne społeczności, gdzie tworzyli szkoły, budowali kościoły. Z czasem zakładano grupy muzyczne, taneczne i teatralne. Społeczność żyła po polsku, powoli adaptując się do brazylijskości. Do roku 1938 emigranci zawierali małżeństwa głównie pomiędzy sobą, podstawowym językiem był język polski, a polskie tradycje i styl bycia kultywowany. W 1929 r. mieszkało w Brazylii ok. 230 tys. Polaków. Osiedlili się oni głównie w stanie Parana (120 tys.), w stanie Rio Grande do Sul (80 tys.), w sta-

nie Santa Katarina (20 tys.) i w stanie Sao Paulo (5 tys.). Około 95% ogółu emigracji polskiej osiadło na roli, a pozostali reprezentowali ludność rzemieślniczo-robotniczą. Inteligencja stanowiła znikomy procent. W 1920 r. powstał związek polskich towarzystw Kultura, a rok później utworzono związek polskich szkół katolickich Oświata. Stowarzyszenia te zorganizowały szkolnictwo polskie, liczące 113 szkół, do których uczęszczało ok. 6 tys. dzieci. Ponadto działały związki nauczycielskie, zrzeszenia rolnicze i liczne organizacje sportowe, zgrupowane w Związku Towarzystw Sportowych. Polską prasę reprezentował bezpartyjny tygodnik „Gazeta Polska”, założony przez Karola Szulca w 1892 oraz pismo - również tygodnik - „Lud”. Istniały również kluby sportowe takie jak SEF Junak Kurytyba i SE Sokół Porto Alegre.

W 1938 roku prezydent Getulio Vargas rozpoczął proces nacjonalizacji. Zamykane były szkoły, w których językiem wykładowym był język inny niż portugalski, zakazywano używać języków imigrantów. Spowodowało to wielkie szkody, kolejne pokolenia polskich emigrantów utraciły kontakt z Polską.

Rok 1978 przyniósł zmiany, gdyż wybór polskiego papieża odrodził w Brazylijczykach polskiego pochodzenia zainteresowanie krajem.

W roku 1990 powołany został - Braspol - Centralna Reprezentacja Wspólnoty Brazylijsko-Polskiej w Brazylii, który ma za zadanie odrodzenie poczucia polskości w potomkach polskich emigrantów. Polskie społeczności zaczęły się organizować. Rozpoczęto promowanie odzwyczajania polskich tradycji, obecnie odprawia się msze po polsku, powstają grupy taneczne i muzyczne, organizuje się spotkania pomiędzy Polakami z różnych regionów połączone z degustacją polskich potraw. Napewno czytelnicy „Sekretów Wsi” pamiętają, że w Brazylii pełni posługę ojciec Czesław Zajac, misjonarz pochodzący z Sułowa.

Dziś szacuje się, że Polaków i ich potomków w Brazylii może być nawet ponad milion. Wielu z nich zrobiło spore kariery, by wymienić tylko gubernatora stanu Parana, Jaimego Lerner, piosenkarkę Angélicę Ksywicką czy byłego mistrza Formuły 1, którym został Emerson

Fittipaldi. W Kurytybie można zwiedzić skansen, który powstał z zabudowań, wzniesionych przez pierwszych osadników. Znajduje się on na terenie lasu im. Jana Pawła II, w pobliżu Muzeum Niemeyera. Budynki zostały przewiezione do skansenu, żeby pokazać zwiedzającym, jak dawniej mieszkali polscy imigranci w Brazylii. Podobieństwo do skansenów na terenie Polski jest uderzające.

W Kurytybie można poczuć się jeszcze bardziej swojsko, wstępując do restauracji, gdzie serwuje się polskie potrawy, na przykład pierogi.

**Na zakończenie przedstawiam fragmenty reportażu W. Łażniewskiego z wizyty w polskich osadach w Brazylii, opublikowanego w Tygodniku Literacko-Społeczno-Politycznym „GŁOS” z 30 maja 1892 roku:**

*[Chociaż w Europie wiedziałem o istnieniu polskich kolonij koło Curitiby, niepomniernie byłem zdziwiony, gdy wyszedłszy na plac targowy w tym mieście, zobaczyłem kilkanaście wozów czterokołowych po parę koni w krakowskich chomontach zaprzężonych. Siedzące na wozach baby sprzedawały masło, czy ogrodowiznę, kłócąc się z portugalska po polsku z nabywcami. Właścicielami wozów byli polacy zpod Kurytyby.*

*Koloniści pochodzą głównie z Galicy i ze Szlązka. W roku 1878 przybyli do Brazylii, gdzie ich miano na niemieckich kolonijach w prow. S. Katarzyny osadzić. Warunki bytu były ciężkie; groziła im zagłada w gorącym klimacie i pośród Niemców. Wówczas dzielny i energiczny człowiek, dawniej już w Brazylii osiadły – geometra Zapowski, dzięki swoim stosunkom i staraniom zdołał przeprowadzić paręset rodzin do prow. Parana. Tam ich osiedlono w okolicach Kurytyby częścią na prywatnych, częścią na cesarskich gruntach. Ówczesni emigranci nie dostali nic więcej prócz ziemi na wyplaty. Od razu zmuszeni jąc się pracy, żeby z głodu nie zginąć, ku temu całą energię wysilili. Budująca się szosa i kolej dostarczyła im dobrych zarobków, dzięki którym w przeciągu paru lat stanęli na nogi. W ten sposób powstała kolonija, która, powiększając się ciągle przez własny rozrost i przez przybyśców Polskich, liczy obecnie czystopolskiej ludności przeszło 12,000 głów.]*

*[Osady kolonistów nie tworzą żadnej symetrycznej figury; przeciwnie, są bezładnie porzucane wzdłuż drogi, wijącej się pomiędzy pagórkami. Wskutek faliści terenu często z jednej osady nie widzi się sąsiedniej; dopiero wyszedłszy na dominujący nad okolicą wzgórek, ogarnia się okiem całą koloniję. Ładny się wtedy przedstawia obraz. Grupy budynków, porzucane po polu, odbijają swoją białością od zieleni ogródków – bo szlązacy dbają bardzo o tę ozdobę siedziby – i tworzą śliczną catość z szachownicą obsianych pól. Widniejące w dali aż do czerności zielone lasy dziewicze stanowią ramy obrazu. Osada kolonisty zwie się z portugalska „szakra” (chacra). Otóż zabudowania na szkrze składają się zwykle z domu drewnianego pod gontem, z kuchni, stojącej opodal (dla klimatycznych warunków), stodołki i szopy dla bydła. Wszystkie utrzymane są w polskim stylu i odbijają ogromnie od niedbale stawianych brazylijskich domów. Charakterystyczny dla tamtejszych stosunków jest absolutny brak kłódek i wszelkich zamków, pomimo iż komory 1 szopy niejedną*



Polska chata w Kurytybie

cenną rzecz zawierają. Gruntu mają koloniści niewiele, najwyżej po 10hektarów (18 morgów na osadę) ale ta ilość wystarcza im zupełnie. Uprawiają żyto, kukurydzę, kartofle, czarną fasolę, groch, buraki, mandiok, zaczynają też siał koniczynę. ] [O żadnych wyjątkowych klęskach, lub uszkodzeniu zasiewów w większych rozmiarach przez szkodniki ze świata zwierzęcego nigdzie nie słyszałem. Inwentarz przeciętnego kolonisty stanowią: 3 do5-iu koni zaprzężnych i wierzchowych, kilka krów i świnie rasy miejscowej, całe czarne. Inwentarz ten na noc zawsze jest zganiany do szopy , bo koloniście chodzi o nawóz, którego przy więcej intensywnej uprawie nawet i brazylijska ziemia potrzebuje . Podatków z ziemi nie ma żadnych. Istnieje tylko podatek 4 milreisy od wozu czterokołowego i niewielkie cło miejskie od produktów, przywożonych na targi. Położenie kolonii o 14 kilometrów od miasta, które jest rynkiem zbytu na wszystkie produkty rolnictwa, brak ciężarów rządowych w formie podatków lub służby wojskowej—bardzo sprzyjają rozwojowi kolonii. Toteż ilość ziemi, będącej w posiadaniu Polaków, wzrasta ciągle ,bo kolonista za uzbierany grosz przy-kupuje ziemi, na której obsadza dzieci, skoro tylko mogą samodzielnie pracować. Z drugiej strony nieobecność elementu pośredniczącego przy kupnie i sprzedaży wyrabia w

osadnikach pewnego rodzaju samodzielność handlową, której bezpośrednim objawem jest powstawanie polskich sklepów na kolonijach. W sklepie takim (venda) dostać można wszystkiego, co potrzeba w tamtych warunkach—począwszy od napojów alkoholycznych aż do ubrania i książek do nabożeństwa. Wyszli też z łona kolonistów kupcy i przedsiębiorcy, którzy się sporych majątków dorobili.]

Opracowała: Hanna Mrówczyńska

Źródła:

1. [www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Gdy-dla-Polakow-Ameryka-byla-Brazylia-n66855.html#tri](http://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Gdy-dla-Polakow-Ameryka-byla-Brazylia-n66855.html#tri)
2. <https://histmag.org/Historia-Brazylia-10-dat-ktore-powinienes-znac-9603>
3. [https://www.historiaposzukaj.pl/wie-dza,historiomat,922,historiomat\\_emigracja\\_zarobkwa\\_do\\_brazylia.html](https://www.historiaposzukaj.pl/wie-dza,historiomat,922,historiomat_emigracja_zarobkwa_do_brazylia.html)
4. [www.Wikipedia.pl](http://www.Wikipedia.pl)

## Wieści gminne

### NOWA NAWIERZCHNIA NA DRODZE PROWADZĄCEJ PRZEZ KITÓW I TWORYCZÓW

Zakończyły się prace na II etapie zadania pod nazwą „Przebudowa mostu w miejscowości Kitów w ciągu drogi powiatowej nr 3203L Nielisz - Gruszka Duża - Tworyczów w km 8+353 wraz z dojazdami na terenie Gminy Sułów”.

Obiekt mostowy wraz z dojazdem o długości ok. 0,3 km został wykonany w 2018r. w ramach projektu z udziałem środków rezerwy subwencji ogólnej na dofinansowanie inwestycji na drogach powiatowych jako etap I inwestycji.

Etap II przedsięwzięcia obejmował wykonanie pozostałej części dojazdu do przebudowanego mostu. Dojazd stanowi odcinek drogi powiatowej nr 3203L długości 3,417 km przebiegający przez miejscowości Kitów i Tworyczów, prowadząc bezpośrednio do drogi wojewódzkiej nr 848.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł blisko 4,4 mln zł , w tym:

- dofinansowanie budżetu państwa - 2,5 mln zł;
- budżet Powiatu Zamojskiego -1,4 mln zł ;
- budżet Gminy Sułów - 0,5 mln zł .

Zrealizowanie inwestycji przyczyni się do bezpiecznego ruchu drogowego, do ograniczenia skutków i liczby zdarzeń drogowych, przy ciągle zwiększającym się natężeniu



niem pojazdów o dużym ciężarze całkowitym. Usprawni również system transportowy i komunikacyjny z drogą wojewódzką nr 848 oraz z gminami Sułów i Nielisz.

Ponadto obszar, na którym usytuowano obiekt mostowy wraz z dojazdami, jest nie tylko regionem rolniczym, ale ze względu na pobliski zbiornik wodny, jest również terenem turystyczno-wypoczynkowym.

[powiatzamojski.pl](http://powiatzamojski.pl)

## NAJLEPSZE PREZENTY POTRAFI MY ZROBIĆ SAMI

Okres przedświąteczny to czas bardzo aktywny. Planujemy, przygotowujemy, organizujemy. oprócz codziennych zajęć i obowiązków znajdujemy też czas na adwentowe przeżywanie i oczekiwanie na najbardziej radosne dni w roku. Aby tę wspólną radość pomnożyć wybieramy także podarunki dla najbliższych. W dzisiejszych czasach można kupić wszystko, jednak nadal najcenniejsze prezenty to te, które ktoś wykonał dla nas własnoręcznie - wkładając w przygotowanie swój czas i serce.

I taki właśnie motyw przewodni przyświecał świątecznym warsztatom plastycznym zorganizowanym przez Gminną Bibliotekę Publiczną im. Feliksy Poździk w Sułowie, w czwartek 5 grudnia br. W zajęciach wzięli udział uczennice i uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Tworczowie, którzy przybyli do biblioteki wraz ze swoimi opiekunami, w tym z Panią Dyrektorem Teresą Nawrocką. Tematem warsztatów były kartki 3D, zaś animatorem tej twórczej grupy młodych artystów była Pani Henryka Żur ze SP w Tworczowie. Pod jej okiem powstawały prawdziwe cudowniki - kolorowe, pięknie zdobione, pełne świątecznych motywów trójwymiarowe kartki. Oczywiście ilu artystów tyle pomysłów, a każda praca wyjątkowa i niepowtarzalna, żeby zaś docenić indywidualny

wysiłek wszystkie kartki i ich twórcy zostali uwiecznieni na zdjęciach.

Samodzielne wykonywanie prezentów przynosi wiele satysfakcji, ale i radości, tym bardziej, kiedy prezent możemy zadedykować. A taki właśnie pomysł - personalizowanych kartek świątecznych 3D przyświecał kolejnym warsztatom plastycznym, zorganizowanym przez GBP w Sułowie dla dzieci i młodzieży z pobliskiej Szkoły Podstawowej. Czwartkowe warsztaty (12.12) poprowadziła po raz kolejny Pani Henryka Żur ze SP w



Tworczowie, zaś opiekę nad uczestnikami sprawowała Pani Maria Bartoszczyk, aktywnie wspierając ich twórczą aktywność. I chociaż przygotowanie takich wyjątkowych świątecznych kartek było odrobinę pracochłonne, wymagało też precyzji, to jednak stwarzało pole do popisu dla wyobraźni. Efekty tego wysiłku można było podziwiać podczas sesji zdjęciowej na zakończenie warsztatów. Wszystkie wykonane przez uczestników prace były niepowtarzalne.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym za udane warsztaty plastyczne!

*Marta Radzik*



## PRZERWA NA WSPÓLNE CZYTANIE

Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie wzięła udział w II edycji ogólnopolskiej akcji Kinder Mleczna Kanapka „Przerwa na wspólne czytanie”. Dzięki Państwu wsparciu i przy wielkim zaangażowaniu wszystkich pracowników biblioteki udało nam się zdobyć bardzo wiele głosów! Za co pragniemy serdecznie podziękować.

W ramach wygranej otrzymaliśmy wygodne kolorowe pufy, stanowiące wyposażenie kąjka czytelniczego, oraz książeczki dla najmłodszych.

Cieszymy się, że razem z Państwem możemy promować czytelność „od małego”, zachęcając do wspólnego spędzania czasu z naszymi dziećmi, ucząc empatii i rozwijając wyobraźnię maluchów podczas „przerwy na wspólne czytanie”.

*Marta Radzik*



## Więści szkolne

### PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA

Dzień 26 listopada 2019r. pozostanie na długo w pamięci dzieci i rodziców. Właśnie tego dnia odbyła się ważna uroczystość przedszkolna- „Pasowanie na Przedszkolaka”, połączone z wróżbami i zabawą Andrzejkową. Uroczystość rozpoczęła się od powitania dzieci i rodziców przez wychowawczynię oddziału przedszkol-

nego i przedstawieniem krótkiej części artystycznej, w której 6-latki zaprezentowały swoje umiejętności recytatorskie i wokalne.

Po części artystycznej pani Dyrektor dokonała uroczystego pasowania na przedszkolaka. Na twarzach przedszkolaków widać było powagę i dumę, że w tym dniu oni są najważniejsi. Na pamiątkę tego wydarzenia każde dziecko otrzymało dyplom i upominek od swoich rodziców. Rodzice z dumą i wzruszeniem obserwowali swoje pociechy. To miłe spotkanie zakończyło się wspólną fotografią oraz zaproszeniem na słodki poczęstunek przygotowany przez rodziców dzieci oraz pysznego tortu.

Dziękuję rodzicom, którzy zaangażowali się w przygotowanie tak ważnego wydarzenia w naszej szkole, jakim było Pasowanie na Przedszkolaka

*Henryka Józwiak  
SP w Sułowie*



### ŚWIĄTECZNE PIERNICZKI

Nasze przedszkolaki z grupy 4-5-6 latków ze Szkoły Podstawowej w Sułowie wspólnie ze swoimi wychowawczyniami przygotowują do wypieku świąteczne pierniczki.

*Henryka Józwiak i Agnieszka Bartnik  
SP w Sułowie*



### MATEMATYCZNY KONKURS

We wtorek 10 grudnia 2019 r. odbył się w naszej szkole I etap Konkursu Matematycznego organizowanego przez Uczelnię Państwową im. Szymona Szymonowica w Zamościu oraz I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Zamościu.

W konkursie wzięli udział uczniowie klasy VIII : Mateusz Czerw, Wiktoria Godzisz, Natalia Krzyszcak, Jakub Kuźma, Marcel Momot, Mateusz Poźniak, Milena Rak. Zmagali się oni z testem wielokrotnego wyboru. Przez 120 minut uczniowie rozwiązywali 20 zadań. Do każdego z nich proponowane były 4 odpowiedzi, z których każda mogła być prawdziwa, mogły być prawdziwe trzy odpowiedzi, dwie odpowiedzi, jedna odpowiedź lub mogło nie być prawdziwej odpowiedzi.

Po sprawdzeniu prac protokół został wystany do organizatora konkursu, który podejmie decyzję o zakwalifikowaniu uczniów do ścisłego finału (odbędzie się on w I liceum Ogólnokształcącym w Zamościu).

Życzymy sukcesów w konkursie !

*Mariola Wanat  
SP w Sułowie*

## RAJD „MIKOŁAJKOWY”

07.12.2019 r. drużyna harcerska „Złote Gryfy” ze Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Michalowie, wzięła udział w 21 Rajdzie „Mikołajkowym”. Celem Rajdu było: poznanie walorów turystyczno- krajoznawczych, propagowanie wiedzy historycznej i ekologicznej oraz integracja braci turystycznej.

O godzinie 930 uczestnicy rajdu wyruszyli z Bondyrza do Starej Huty (Gm. Krasnobród). Mimo mrozu wszyscy z uśmiechem na ustach pokonywali 7 - kilometrową trasę.

Około godz. 12 dotarliśmy do Starej Huty, gdzie powitał nas Święty Mikołaj, a wraz z nim organizatorzy Rajdu. Następnie uczestnicy udali się do remizy OSP w Starej

Hucie. Tam wszyscy mogli się napić gorącej herbaty lub soku malinowego.

Był też czas na indywidualne spotkanie poszczególnych grup ze Świętym Mikołajem, który każdemu uczestnikowi wręczał słodki upominek.

Kolejną atrakcją Rajdu było ognisko, przy którym można było upiec i zjeść kiełbasę oraz wziąć udział w konkursach: sprawnościowym, krajoznawczym lub powiedzieć wierszyk o Św. Mikołaju.

Konkurs sprawnościowy polegał na udziale chętnych w skakaniu na skakance oraz na rzucie podkową do celu.

Był też konkurs na wiersz lub piosenkę mikołajkową. W tym konkursie wzięła udział nasza harcerka - Arleta Chwiejczak, która została nagrodzona.

Konkurs krajoznawczy odbył się wewnątrz remizy OSP. W tym konkursie wzięli też udział nasi harcerze: Łukasz Kukułowicz i Maciej Pióro. Mimo podchwytliwych pytań, chłopcy dzielnie zmierzli się z tym zadaniem i również zostali nagrodzeni.

Około godziny 13.30 organizatorzy oficjalnie zakończyli 21 Rajd „Mikołajkowy”. Wszyscy byli bardzo zadowoleni z tak spędzonego sobotniego dnia.

*Anna Jaworska  
SP w Michalowie*



## WYJAZD NA LODOWISKO

W dniu 29.11.2019 r. uczniowie naszej szkoły wraz z opiekunami pojechali na lodowisko do Lublina - to był drugi już taki wyjazd. Celem wyjazdu było propagowanie aktywnego i bezpiecznego spędzania wolnego czasu, doskonalenie techniki jazdy na łyżwach oraz wzmacnianie sprawności fizycznej. Uczniowie chętnie poddawali się łyżwiarskim szaleństwom. Dla kilkorga uczniów był to pierwszy pobyt na lodowisku, ich determinacja i wysiłek przyniosły oczekiwane efekty - umie-

jętność jazdy na łyżwach. Niektórzy uczniowie okazali się być bardzo sprawnymi łyżwiarzami. Nie odbyło się jednak bez upadków. Zmęczeni, ale szczęśliwi wracaliśmy ze świadomością, że wyjazd był bardzo udany. W drodze powrotnej oczywiście zajechaliśmy do restauracji McDonald's

*SP w Tworyczowie*

## UBIERANIE PRZEDSZKOLNEJ CHOINKI

Jak co roku, w naszej grupie nie mogło zabraknąć świątecznej choinki.

Ubieranie choinki - to moment, na który z niecierpliwością czekały wszystkie przedszkolaki. W naszej grupie również nie mogło zabraknąć tego rytuału. Tuż przed wizytą św. Mikołaja długo oczekiwanego gościa przedszkolaki z wielkim zapętem zabrały się do ubierania choinki. Zawieszały bombki, gwiazdki, tańcuchy kolorowe światełka przyniesione z domu. Choinka wyglądała prześlicznie. W sali od razu zrobiło się świątecznie i bajkowo.

Już tylko pozostało czekać na Mikołaja. I w końcu jest. Święty Mikołaj nie dał na siebie długo czekać dźwigając na plecach wór pełen prezentów. Za wszystko dziękujemy Ci Mikołaju i czekamy na Ciebie w przyszłym roku 2020.

*Monika Niewiadomska-Wróblewska  
SP w Sułowie*



## „KAMIENIE NA SZANIEC” WYJAZD KLAS VII I VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SUŁOWIE NA SZTUKĘ TEATRALNĄ

11.12.2019r. uczniowie klasy VII i VIII uczestniczyli w spektaklu teatralnym wystawionym w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Zamościu przez aktorów Narodowego Teatru Edukacji im. A. Mickiewicza z Wrocławia.

Sztuka została zrealizowana na motywach utworu Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”. Opowiadała o Alku, Rudym i Zośce, młodych chłopakach, którym przyszło żyć w czasach II wojny światowej. Nagrania przedwojennych piosenek, stare radio wprowadzały swoisty klimat. Aktorzy w niemieckich mundurach,

przesłuchanie przemawiały do wyobraźni widzów. To właśnie tego typu przedsięwzięcia przypominają wszystkim, że nasi przodkowie wiele poświęcili, byśmy dzisiaj mogli spokojnie oglądać sztukę w teatrze i cieszyć się spokojem i wolnością.

Opiekę nad młodzieżą podczas wyjazdu sprawowali wychowawcy: Anna Godzisz i Beata Mazurek oraz nauczyciel j. polskiego Małgorzata Szymanek

**M. Szymanek**  
SP w Sułowie

## MIKOŁAJKOWY TURNIEJ

W piątek 6 grudnia w naszej szkole rozegrano Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej. Zawodnicy z poszczególnych klas zaprezentowali wysoki poziom gry. W finale spotkały się najlepsze drużyny. Zwycięzcami turnieju została drużyna „Dzbany” w skład której wchodziło uczniów: kapitan Mateusz Matyjaszek, członkowie: Roksana Łupina, Marta Szostak, Krzysztof Kaszak i Wojciech Dumala. Podczas rozgrywek nie brakowało pozytywnych emocji i dobrej zabawy. Mikołajkowy Turniej sprawnościowy dostarczył wszystkim uczniom wiele radości. Był też doskonałą lekcją zdrowej rywalizacji w sportowej atmosferze.

**SP w Tworyczowie**



## ANDRZEJKI W TWORYCZOWIE

W zeszłym tygodniu w naszej szkole odbyła się długo wyczekiwana dyskoteka andrzejkowa integrująca społeczność uczniowską, zarówno tę młodszą jak i starszą. Uczniowie klas młodszych i starszych bawili się wspaniale przy dźwiękach znanych przebojów. W organizację tej imprezy aktywnie włączyła się młodzież z klas VII oraz VIII. Przygotowali oni szereg atrakcji, które uświetniły całą zabawę.

Uczniowie mieli okazję m.in. przetestować swoje umiejętności w tańcu na gazetach, sprawdzić swój refleks w zabawie z krzesłkami czy choćby zatańczyć choreografię do najpopularniejszych obecnie hitów. Zwieńczeniem tej części imprezy było przebijanie balonów z wróżbami. Nie zabrakło zabawy z przekłuwaniem serduszek z imionami, ustawiania bucików a także zabawy z jabłkami, które dostarczyły wielu przeżyć i emocji. Każdy z uczniów dowiedział się co czeka go w niedalekiej przyszłości. Zabawa ta dostarczyła młodzieży wiele śmiechu i radości. W przerwie uczniowie udali się do klas na poczęstunek. Wszyscy wspaniale się bawili, humory dopisywały a tańcom nie było końca...



Serdecznie dziękujemy wszystkim za tak udaną zabawę.

**SP w Tworyczowie**

## TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ „GRAMY DLA ZWIERZAKÓW”

W dniach 26, 28 i 29 listopada 2019 roku w Szkole Podstawowej im. Jana Króla w Nieliszu odbyły się turnieje halowej piłki nożnej chłopców, „Gramy dla zwierzaków”. Celem cyklu rozegranych turniejów była zbiórka karmy dla zwierząt ze schroniska w Zamościu. W naszej szkole zbiórką karmy zajęł Samorząd Uczniowski wraz z p. Dominiką Kondras, a odbywała się w dniach 04.11-26.11.19 r. Uczniowie kl. I-VIII bardzo chętnie wzięli udział w akcji i zebraliśmy dużo karmy. Każda z uczestniczących drużyn w turnieju przekazała na ten cel zebraną karmę jako wpisowe do uczestnictwa w zawodach. Turnieje zostały rozegrane w trzech kategoriach wiekowych w dniach: 26 listopada 2019 - rocznik 2009-2010 - klasy III-IV, 28 listopada 2019 roku - rocznik 2007-2008 - klasy V-VI i 29 listopada 2019 roku - rocznik 2005-2006 - klasy VII-VIII.

W rozegranych turniejach zespoły otrzymywały pamiątkowe dyplomy i za zajęcie miejsc I-III puchary. Nagradzano również najlepszego zawodnika, króla strzelców i najlepszego bramkarza każdego turnieju, wyróżnieni otrzymywali pamiątkowe statuetki i dyplomy.

W kategorii klasy III-IV - rocznik 2009-2010, udział wzięło 5 drużyn ze szkół w: Nieliszu, Miączyzna, Płonki, Złojca i Michalowa. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym”. Drużynę ze szkoły Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Michalowie reprezentowali: Alex Bochniak, Bartek Sagan, Kacper Piróg - klasa III, Gabriela Bubitek, Jakub Kawala, Mikołaj Kondras, Jakub Popielec, Kacper Wiącek, Sebastian Kowalski, Julia Kilaraska i Roksana Pić - klasa IV. W pierwszym meczu drużyna z Michalowa wygrała 7:0, bramki zdobyli: 3 - Bartek Sagan, 2 bramki - Kacper Wiącek i po 1 bramce strzelili: Kacper Piróg i Gabriela Bubitek. W drugim meczu ze szkołą w Miączyźnie ponieśli porażkę 0:6. W meczu numer trzy zawodnicy z Michalowa zremisowali 1:1 z drużyną ze szkoły w Nieliszu, bramkę strzeliła Gabriela Bubitek. W czwartym meczu zespół z Michalowa również zremisował 0:0 z rówieśnikami ze szkoły podstawowej ze Złojca.

### Tabela kocowa:

SP Miączyn	12 pkt.	bramki 24:0
SP Nielisz	7 pkt.	bramki 11:5
SP Michalów	5 pkt.	bramki 8:6
SP Złojec	4 pkt.	bramki 2:9
SP Płonka	0 pkt.	bramki 0:24.

Najlepszym bramkarzem w turnieju wybrano Alexa Bochniaka ze Szkoły Podstawowej z Michalowa, który

otrzymał pamiątkowy dyplom i okolicznościową statuetkę.

W kategorii klasy V-VI - rocznik 2007-2008, udział wzięło 7 drużyn ze szkół w: Nieliszu, Miączyzna, Płonki, Rudnika, Skierbieszowa, Wierzby i Michalowa. Turniej rozegrano w dwóch grupach A i B. Drużynę ze szkoły Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Michalowie reprezentowali: Alex Bochniak - klasa III, Gabriela Bubitek - klasa IV, Mateusz Dusznik, Mikołaj Łoś, Jakub Bartoszczyk, Maja Maciąg - klasa V, Kamil Kowalik, Miłosz Piróg, Nikoalas Sztochel - klasa VI i Julia Kukietka - klasa VII. Turniej rozegrano w dwóch grupach. W grupie A rywalizowali uczniowie ze szkół w Nieliszu, Płonki, Rudnika i Miączyzna, zaś w grupie B do wspólnej gry stanęli: Michalów, Skierbieszów i Wierzba.

W pierwszym meczu w grupie B drużyna z Michalowa przegrała 0:3 z drużyną ze Skierbieszowa. W drugim meczu tej grupy zawodnicy z Michalowa ponieśli również porażkę 0:7 z zespołem z Wierzby.

Tabele w grupach:

### GRUPA A

SP Miączyn	9 pkt.	bramki 10:0
SP Nielisz	6 pkt.	bramki 6:2
SP Rudnik	3 pkt.	bramki 1:6
SP Płonka	0 pkt.	bramki 0:9

### GRUPA B

SP Wierzba	6 pkt.	bramki 7:0
SP Skierbieszów	3 pkt.	bramki 3:0
SP Michalów	0 pkt.	bramki 0:10

W meczu o 5 miejsce SP Rudnik wygrał z SP Michalów 1:0 Mecz o 3 miejsce SP Nielisz-SP Skierbieszów zakończył się remis 1:1 po czym odbyła się seria 3 rzutów karnych, której lepiej wykonywali zawodnicy ze Skierbieszowa wygrywając 1:2. W finale zagrały drużyny z Miączyzna i Wierzby, zwycięzcą został zespół z Miączyzna wygrywając 3:0.

### Końcowa klasyfikacja drużyn:

SP Miączyn
SP Wierzba
SP Skierbieszów
SP Nielisz
SP Rudnik
SP Michalów
SP Płonka

W kategorii klasy VII-VIII - rocznik 2005-2006, udział wzięło 7 drużyn ze szkół w: Nieliszu, Złojca, Płonki, Rudnika, Skierbieszowa, Wierzby i Michalowa. Turniej rozegrano w dwóch grupach A i B. Drużynę ze szkoły Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Michalowie reprezentowali: Gabriela Bubitek - klasa IV, Mateusz Dusznik - klasa V, Kamil Kowalik, Miłosz Piróg, Nikoalas Sztochel - klasa VI, Julia Kukietka, Jagoda Mączka - klasa VII, Karol Danitowicz, Kacper Radło i Mateusz Żuk - klasa VIII. Turniej rozegrano w dwóch grupach. W grupie A



rywalizowali uczniowie ze szkół w Złójcu, Michalowa, Rudnika i Wierzby, zaś w grupie B do wspólnej gry stanęli: Nielisz, Skierbieszów i Płonka.

W pierwszym meczu w grupie A drużyna z Michalowa przegrała 0:6 z drużyną z Wierzby. W drugim meczu tej grupy zawodnicy z Michalowa zremisowali 0:0 z zespołem z Rudnika. W trzecim meczu grupowym ponieśli porażkę ze Złójcem 0:6.

Tabele w grupach:

#### GRUPA A

SP Miączyn	9 pkt. bramki 12:0
SP Nielisz	6 pkt. bramki 9:3
SP Rudnik	3 pkt. bramki 0:7
SP Płonka	1 pkt. bramki 0:11

#### GRUPA B

SP Nielisz	6 pkt. bramki 4:1
SP Skierbieszów	1 pkt. bramki 3:0
SP Płonka	1 pkt. bramki 1:2

W meczu o 5 miejsce SP Rudnik zremisował w regulami-

nowym czasie gry z SP Płonka 0:0. Po czym nastąpiła seria 3 rzutów karnych, które lepiej wykonywali zawodnicy z Płonki wygrywając 2:1. Mecz o 3 miejsce SP Złójec-SP Skierbieszów zakończył się również remisem 0:0 po czym odbyła się seria 3 rzutów karnych, której lepiej wykonywali zawodnicy ze Złójca wygrywając 1:0. W finale zagrały drużyny z Nielisza i Wierzby, mecz zakończył się remisem 1:1, serię rzutów karnych wygrali gospodarze zwyciężając 4:3.

#### Końcowa klasyfikacja drużyn:

SP Nielisz
SP Wierzba
SP Złójec
SP Skierbieszów
SP Płonka
SP Rudnik
SP Michalów

Opiekunem zawodników ze Szkoły Podstawowej z Michalowa był Piotr Szczurek.

**Piotr Szczurek**  
SP w Michalowie

## CHARYTATYWNY TURNIEJ MIKOŁAJKOWY

Dzień 5 grudnia to Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. W tym dniu w sposób szczególny pamiętamy o wolontariuszach i dziękujemy im za ich pracę, którą wykonują bezinteresownie, z potrzeby serca. Szczególne podziękowania składamy wolontariuszom aktywnie działającym w Szkolnym Kole Wolontariat w Szkole Podstawowej w Sułowie.

W tym dniu odbył się w naszej szkole piłkarski "Turniej Mikołajkowy" na rzecz ogólnopolskiej akcji charytatywnej „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”. Uczniowie naszej szkoły wsparli akcją ofiarowując produkty żywnościowe oraz chemiczne dla dzieci przebywających w Domu Dziecka w Zwierzyńcu. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwali wolontariusze akcji pan Dariusz Latawiec i pan Mariusz Łoś.



#### W kategorii chłopców klas 4-6 SP

I miejsce RENIFERY MIKOŁAJA - kapitan - Jakub Brodaczewski

II miejsce ELFY MIKOŁAJA - kapitan - Gabriel Mazur

#### W kategorii dziewcząt klas 6-7 SP

I miejsce ŚNIEŻNE BABECZKI - kapitan - Anna Łyp

II miejsce CHRISTMAS GIRLS - kapitan - Magdalena Sobstyl

#### W kategorii chłopców klas 7-8 SP

I miejsce ŚNIEŻNE TUPTUSIE - kapitan - Nikodem Żuk

II miejsce MIKOŁAJE - kapitan - Marcel Momot

**Opiekun SKW Beata Nosek**  
SP w Sułowie



Wyniki Turnieju:

#### W kategorii dziewcząt klas 4-5 SP

I miejsce ŚNIEŻYNKI - kapitan - Nikola Nawrocka

II miejsce LATAJACE RENIFERY kapitan - Julia Kościak

## ANDRZEJKOWO

W czwartek 28 listopada członkowie Rady Samorządu Uczniowskiego: Aleksandra Misiarz i Kamil Kowalik już od rana częstowali wszystkich uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły babeczkami czekoladowymi. Babeczki były pieczone od poniedziałku do środy przez uczniów wraz z paniami: Marzenną Hasiec - opiekun świetlicy (grupa starsza) oraz Dominiką Kondras (opiekun samorządu).



Grupa zuchów wraz z opiekunem p. Joanną Popielec zorganizowała zabawy andrzejkowe dla oddziału przedszkolnego - grupa starsza i młodsza. Dzieci miały możliwość zintegrowania się i wspólnej zabawy ze starszymi koleżankami i kolegami.

W godzinach 10.30-13.00 dzieci z oddziału przedszkolnego i kl. 0-III bawiły się na dyskotecce. O oprawę muzyczną zadbał uczniowie: Karol Daniłowicz i Mateusz Żuk, a dziewczęta Lena Głowacka, Aleksandra Misiarz, Martyna Niedbała oraz Aleksandra Dudek prowadziły zabawy taneczne. W godzinach popołudniowych i wieczornych (16.00 - 20.00) bawili się starsi uczniowie z kl. IV-VIII na dyskotecce szkolnej, podczas której opiekę sprawowały: p. Marzenna Hasiec, p. Bożena Chwiejczak, p. Anna Jaworska, p. Małgorzata Banach i p. Dominika Kondras.

*SP w Michalowie*

## SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM

6 grudnia to długo oczekiwany dzień, w którym dzieci od samego rana podekscytowane wyczekiwały św. Mikołaja. Jak co roku, z wizytą mikołajową przybył do nas Pan Leon Bulak, Wójt Gminy Sułów. Wszyscy uczniowie szkoły i wszystkie przedszkolaki otrzymały od niego słodczyce. Bardzo dziękujemy za ten gest. Dzięki wspaniałym rodzicom naszych uczniów i przedszkolaków, gościliśmy w szkole wystannika św. Mikołaja, który przyniósł wspaniałe prezenty. Dzieci powitały gościami piosenkami i wierszykami. Każdy w tym dniu został obdarowany prezentem. Miłym akcentem było wspólne zdjęcie z gościem.

Mikołaju, bardzo dziękujemy za odwiedzinę i za radość jaką podarowałeś wszystkim, którzy na Ciebie czekali. Do zobaczenia za rok!

*SP w Tworyczowie*



## KLASY V, VI I VII W STREFIE WYSOKICH LOTÓW W LUBLINIE

4 grudnia 2019 r. klasy V, VI i VII Szkoły Podstawowej w Sułowie wybrały się na niecodzienną wycieczkę do Lublina. Wyjazd został zorganizowany z okazji Mikołajek. Propozycja lekcji WF w Strefie Wysokich Lotów w Lublinie spotkała się z bardzo entuzjastycznym przyjęciem uczniów. To była idealna propozycja na rozrywkę i kontakt ze sportem w nowoczesnych warunkach.

Podczas lekcji WF w Parku Trampolin w wyjątkowy sposób rozwijana jest koordynacja i ogólna sprawność ruchowa. Uczniowie byli bardzo podekscytowani, ponieważ większość z nich po raz pierwszy miała okazję skorzystać z tego rodzaju rozrywki. Pomysł pokonywania

przeszkód i dotądowania energii w parku z mnóstwem atrakcji takich jak: trampoliny sportowe, baseny z gąbkami, belka do pojedynków, podłoga wybijająca, arena do swobodnego skakania, ścianka wspinaczkowa, ścieżki akrobatyczne itp., był bardzo trafiony. Mimo zmęczenia, wszyscy wrócili bardzo radośni i uśmiechnięci.

*Anna Godzisz  
SP w Sułowie*

## Kącik literacki

W grudniowym kąciku literackim prezentujemy naszym Czytelnikom kolejny fragment najnowszej książki naszego regionalnego pisarza, pochodzącego z Sąsiadki Daniela Mroza pt. „Polowanie na diabły - czyli Stara Baśń Roztocza”. Jeśli lubicie Państwo legendy i podania, szczególnie te, które stanowią kulturowy koloryt naszych rodzinnych stron, jest to pozycja obowiązkowa do Waszych domowych biblioteczek.

### POLOWANIE NA DIABŁY—DANIEL MRÓZ—FRAGMENTY

Pięknie zdobiony mebel z kwiecistymi żłobieniami, obyty purpurową tkaniną przeleciał tuż nad głową błazna. Ten, widząc roztrzaskujące się, zanim krzesło, zrezygnował z chichotania i uskokzył w kąt królewskiej komnaty, podobnie jak większość obecnej tu służby i dworzan. Jedynie Dymitr z Goraja, sławetny rycerz, stanął naprzeciw rozwścieczonej dwunastoletniej władczyni Polski. Jadwiga na oślep ciskała kolejnymi elementami wyposażenia.

Nie wyjdę za tego pierdzącego ze starości poganina! - krzyczała. - Kocham Wilhelma! Nim Dymitr zdążył cokolwiek powiedzieć, młoda władczyni chwyciła wiszącą na ścianie topór, który okazał się jednak zbyt ciężki. Nastolatka, widząc zbliżającą się w jej kierunku służbę, wykrzesiła z siebie resztki gniewu, a ten dodał jej siły. Chwyciła broń oburącz i ruszyła w stronę zaryglowanych drzwi.

- Nie będziecie mnie tu więzić! - krzyknęła, rozpychając ludzi siłą rozpędu. Zgromadzeni nie wiedzieli, jak mają się zachować. Jadwiga była już pod drzwiami. Wzięła zamach, choć o mały włos topór nie przeważał jej do tyłu, i w tym momencie Dymitr zastonił drzwi własną

piersią.

- Odejdź, głupcze! - wrzasnęła, w ostatniej chwili powstrzymując swój cios.

Ależ porozmawiajmy. Czy królewskiej osobie przystoi takie zachowanie?

Nikt tu nie chce mnie słuchać!

Ja cię wystucham - odpowiedział Dymitr, odchodząc od drzwi i chwytając za drzewce wciąż uniesionego topora.

- Niby dlaczego miałbyś to robić? - prychnęła władczyni. - Przecież ten ślub to twój pomysł.

- Dlatego, że, podobnie jak Waszej Wysokości, na sercu leży mi dobro ojczyzny ponad osobiste zachcian... Osobiste potrzeby - poprawił się szybko rycerz.

- Wydaje ci się, że moje zachowanie to zachcianka?

- Oczywiście, że nie. Znam Waszą Wysokość nie od dziś.

Wszak nie jesteś królową, a królem Polski i wiem, że mimo młodego wieku twój umysł jest dużo dojrzałszy niż u większości siwych i rzekomo mądrych głów królestwa. Nie zapominam też, że to twoje działania przyczynią się wkrótce do rozwoju i kształcenia polskiej inteligencji i duchowieństwa. To na razie plany, lecz bardzo dojrzałe i roztropne. Królowa oddała topór i ze srogą miną rozejrzała się po sali. Dymitr dał obecnym w sali osobom znać, by zostawili go sam na sam z Jadwigą. Błyskawicznie w komnacie pełnej rozbitych mebli zostali tylko oni: doświadczony, siwobrody doradca oraz młoda i krewka królowa.

Nareszcie zrozumiałaś, że nie powinieneś podejmować decyzji bez konsultacji ze mną - skonstatowała władczyni z odmienionym obliczem. Kiedy poczuła się doce-

niona i poważana, jak za pstryknięciem palcami przyjęła postawę, dostojną i godną jej statusu. Usiedli naprzeciwko siebie, na dwóch masywnych fotelach, których królowa nie zdołała podnieść i zniszczyć. Spojrzeli sobie z sympatią w oczy.

Zanim zaczniesz, mój opiekunie, pragnę, byś wiedział, iż znam twoje argumenty. Polska potrzebuje sojuszu i bezpieczeństwa na wschodzie, a Księstwo Halicko Włodzimierskie musi wreszcie odpocząć od nieustających walk. Poza tym sojusz z Węgrami, z których się wywodzę, nie jest dostatecznie bezpieczny, zważywszy na sukcesję. Polacy chcą w końcu mieć swojego króla.

- Doprawdy, królowo, sam bym tego lepiej nie wyłożył. - Mimo to, nie zgadzam się na ślub - ucięła Jadwiga, widząc poszerzający się uśmiech na twarzy rozmówcy. „Już był w kurniku, już witał się z gąską”, pomyślała królowa.

- Dlaczego? - Dymitr szybko zmarkotniał.

- Litwinom nie można ufać, a w Wilhelmie, oblegającym właśnie miasto... Oblężenie już zostało przełamane - wtrącił bez pozwolenia Dymitr, za co został skarcony wzrokiem.

- Tak w Wilhelmie, jak w całej Austrii możemy mieć wsparcie - dokończyła przerwana myśl. Poza tym jesteśmy zaręczeni i spaliśmy w jednym łożu.

- Ależ królowo! To było tylko symboliczne, mieliście zaledwie po sześć lat. Jesteś jeszcze młoda i...

- Nie przekonuj mnie uprzejmościami. Wiesz, że to bezcelowe.

Dymitr miał coś rzec, lecz zastanowił się chwilę i uśmiechnął z troską wyrytą na twarzy.

- Nie zamierzam cię przekonywać, królowo.

- Nie?

Pozwól jednak, że coś ci opowiem.

Nie. Nie. Zawsze, gdy chcesz mnie przekonać, opowiadasz o moim ojcu, a ja wówczas przystaję na twoją radę.

- Tym razem będzie inaczej.

A to dlaczego?

- Ponieważ teraz dokończę historię, której nigdy nie opowiadałem do końca.



Daniel Mróz

Wójt Gminy Sułów Leon Bulak  
Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk  
Stowarzyszenia oraz Koła Gospodyń Wiejskich  
z terenu gminy Sułów

zapraszają  
wszystkich mieszkańców na:

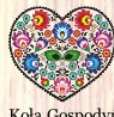
# Spotkanie Opłatkowe

które odbędzie się dnia **30 grudnia 2019** o godz. **15.30**  
w sali remizy OSP w Sułowie

W programie:

- Życzenia świąteczne władz gminy oraz dzielenie się opłatkiem z mieszkańcami
- Wspólne kolędowanie z:
  - zespołem „Pół na Pół”
  - Dziecięco – Młodzieżową Orkiestrą Dętą Gminy Sułów
  - zespołem z WTZ w Rozłopach
- Degustacja świątecznych potraw przygotowanych przez KGW i Stowarzyszenia
- Rozstrzygnięcie konkursu kulinarnego

Organizatorzy:



## Kącik kulinarny

### SKŁADANY SERNIK KOLOROWY

120 dag zmielonego sera, 50 dag cukru pudru, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, 12 jajek, 30 dag margaryny, 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia.

Margarynę utrzeć z cukrem, dodając po jednym żółtku, ser zmieszany z mąką i proszkiem. Dodać ubitą na sztywno pianę z białek. Lekko wymieszać. Gotową masę serową podzielić na 2 równe części. Upiec w temp. 170° przez ok. 35-40 minut. Biszkopty (trzy): 9 jajek, 1,5 szklanki cukru pudru, 1,5 szklanki mąki, 1 kisiel czerwony, 1 płaska łyżeczka kakao, 1,5 łyżeczki proszku do pieczenia. Podane składniki podzielić na 3 części i ubijać 3 biszkopty (każdy z 3 jajek). Do jednego dodać suchy kisiel, do drugiego kakao, trzeci pozostaje bez dodatków - żółty. Biskopt czwarty: 2 białka, 2 łyżki cukru kryształu, 1 łyżka mąki ziemniaczanej, 1/3 łyżeczki proszku do pieczenia. Ubić białka z cukrem, dodając mąkę z proszkiem do pieczenia. Na blaszkę wyłożyć łyżką (kupkami, na przemian) wszystkie cztery kolory ciasta. Upiec w temp. 170° przez ok. 35-40 minut. Masa jabłkowa: 2 kg winnych jabłek, 2 łyżki masła, 1 galaretka czerwona, 1 galaretka zielona (dają po dwie galaretki). Jabłka obrać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Masło rozgrzać, dodać jabłka. Pod przykryciem smażyć chwilę na wolnym ogniu. Następnie jabłka podzielić na 2 części: do jednej dodać suchą zieloną galaretkę, wymieszać i jeszcze chwilę smażyć. Do drugiej dodać czerwoną galaretkę i postępować tak samo jak z częścią pierwszą. Uwaga: do jabłek można dodać cukier według własnego smaku i uznania. Przełożenie ciasta: sernik - masa zielona - biskopt kolorowy - masa czerwona - sernik. Wierzch ciasta posypać cukrem



### PIERSI KURCZAKA Z WARZYWAMI

1 duża podwójna pierś kurczaka (50-60dag), pół cebuli, 2 marchewki, 150 g fasolki szparagowej, 1 mała cukinia, 3 łyżki oleju lub masła, 1 kostka warzywna, 100 ml słodkiej śmietany, 2 żółtka, sól, pieprz, cukier, sok z cytryny.

Do 750 ml wody wrzucić kostkę i zagotować. Włożyć umyte, oddzielone od siebie piersi kurczaka i gotować 15 minut na wolnym ogniu. W międzyczasie cebulę pokroić na talarki, marchewkę pociąć w skośne plastry grubości 3-4 milimetry, fasolkę pokroić na czterocentymetrowe kawałki, a cukinię na słupki mniej więcej tej samej długości. W płaskim rondlu rozgrzać masło, wrzucić warzywa i mieszając podsmażyć 5 minut, na dość dużym ogniu. Następnie wlać 100 ml wywaru z kurczaka i dusić pod przykryciem 8 minut. Ugotowane piersi pokroić w plastry w poprzek włókien, dodać do warzyw i dusić razem 2 minuty. Wlać śmietanę rozbełtaną z żółtkami, doprawić do smaku solą, pieprzem, sokiem z cytryny oraz 1-2 szczyptami cukru. Podgrzewać, ale nie doprowadzać już do wrzenia. Posypać posiekany szczypiorkiem i podawać z ryżem lub ziemniakami.

### KULEBIAK Z KAPUSTĄ I JAJKAMI

500 g mąki, 0,25 ml mleka, 2 łyżki masła, 1 łyżeczka cukru, torebka drożdży w proszku, 1 łyżeczka soli, jajko do posmarowania wierzchu. Farsz: 750 g kapusty białej, 2 łyżki oleju, 3 cebule, 2-3 jajka, sól, pieprz.

Kapustę drobno posiekać, zalać niewielką ilością wody i udusić. Cebule pokroić w drobną kostkę, podsmażyć lekko na oleju i dodać kapustę. Doprawić do smaku solą i pieprzem i dusić do miękkości. Farsz powinien być niezbyt wilgotny. Jajka ugotować na twardo, obrać i pokroić w kostkę. Wymieszać z kapustą. Wszystkie składniki ciasta lekko ogrzać, tłuszcz roztopić i ostudzić. Drożdże wymieszać z mąką. Dodać pozostałe składniki i dobrze wyrobić ciasto. Zostawić do wyrośnięcia. Ciasto rozwałkować na długość formy i grubość 1 cm. Nałożyć farsz i zwinąć jak roladę. Z resztek ciasta można zrobić ozdobną plecionkę. Przełożyć do natłuszczonej formy, złączeniem do dołu, posmarować roztrzepanym jajkiem, nakłuć w kilku miejscach i zostawić na pół godziny do wyrośnięcia. Piec około 45 minut w piekarniku nagrzanym do temperatury 170°. Podawać pokrojony w grube plastry.



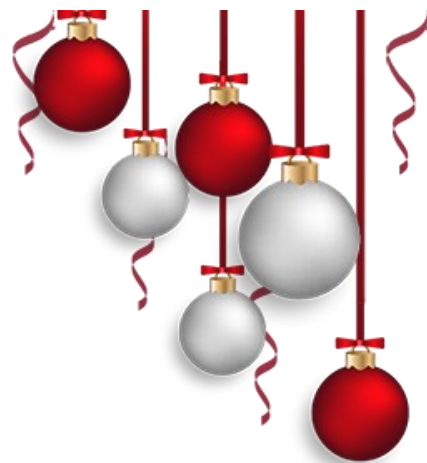
Smacznego!  
Przygotowała: Maria Godzisz

*Szanowni Państwo  
Drodzy Mieszkańcy Gminy Sułów*

*Radosnych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia,  
pełnych miłości, wiary i nadziei, oraz sukcesów i satysfakcji  
z podejmowanych wyzwań  
w nadchodzącym 2020 roku  
życzą:*

*Przewodniczący Rady Gminy Sułów  
Ryszard Pietrykowski*

*Wójt Gminy Sułów  
Leon Bulak*



## HUMOR

Są święta Bożego Narodzenia.  
Nagle Jasiu przychodzi do mamy i mówi:  
-Mamo, choinka się pali.  
-Synku, nie mów się "pali" tylko "świeci".  
Po chwili Jasiu znów przychodzi:  
-Mamo, a teraz firanka się świeci.

• • •

Przychodzi mały Romuś z przedszkola. Mama z przerażeniem spostrzega, że dziecko ma podrapaną całą buzię.  
- Co się stało, synku? - pyta czule.  
- A, bo tańczyliśmy wokół choinki, pani kazala się nam wziąć za ręce, ale dzieci było mało, a jodelka taka duża...

• • •

Dwaj starszycy spędzają wspólne święta. Patrząc na gwiazdę betlejemską, jeden z nich wspomina:  
- Moja żona kiedy zauważyła spadającą gwiazdę, powiedziała: "pomyśl o czymś, a twoje życzenie spełni się, kiedy gwiazda spadnie".  
- Co było dalej? - pyta drugi.  
- Życzenie się spełniło. Gwiazda spadła na nią!

Dwóch braci spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, klękają przed łózkami i zaczynają się modlić. Jeden z nich, ile sił w płucach zaczyna głośno wołać:

- Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żolnierzyki, modlę się o nowy odtwarzacz DVD...

Starszy brat pochylił się i szturchnął młodszego mówiąc:

- Dlaczego tak krzyczysz? Przecież Bóg nie jest głuchy?

Na to chłopiec odpowiada już szeptem:

- Bóg nie jest, ale babcia tak.

• • •

Święta. Dwie blondynki jadą po choinkę. Wjeżdżają do lasu, wychodzą z samochodu. Po kilku godzinach brnięcia w śniegu jedna z nich mówi:

Wiesz co? Zimno mi... Może weźmy pierwszą lepszą choinkę, nawet jeśli będzie bez bombek?

• • •

Żona pyta męża: Gdzie ty ubierateś tyle grzybów przed samą wigilią?

- U Kowalskich na strychu.

- To oni tam hodują grzyby?

- Nie, suszą.

### „Sekrety Wsi...” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

#### **Wydawca:**

Urząd Gminy Sułów  
Sułów 63, 22-448 Sułów

Strona internetowa: <http://www.sulow.pl/>

tel. +48 84 682 62 02

fax: +48 84 682 62 27

#### **Rada programowa:**

Aleksandra Martyna  
Waldemar Pomarański  
Dorota Gnieciak  
Anna Godzisz  
Renata Duda  
Henryka Poździk  
Anna Brodaczevska

#### **Redakcja:**

Redaktor naczelny:

Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500

Marta Radzik (Sułów)

Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)

Michalina Kobylarz (Deszkowice Pierwsze)

Piotr Szczurek (Sułowiec)

Maria Godzisz (Kulików)

Skład: Arkadiusz Socha (Tworyczów)

Nakład 300 egz.

Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi“ do 10 dnia każdego miesiąca ;-).

Adres: Sułów 63, 22-448 Sułów, powiat zamojski

E-mail: [sekretyswi@wp.pl](mailto:sekretyswi@wp.pl)